

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 151)

z dnia 12 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 151)

12 lutego 2026 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie systemu wypłat odszkodowań dla gospodarstw rolnych dotkniętych bakteriozą pierścieniową ziemniaka,
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wezwania do zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy Unii Europejskiej z państwami Mercosur (druk nr 2167),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Rady Ministrów do zaskarżenia decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2026 r. w sprawie tymczasowego stosowania umowy Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (druk nr 2199),
- rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Rady Ministrów do podjęcia działań prawnych przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z umową handlową UE–Mercosur (druk nr 2166).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Magdalena Makowska** główny inspektor ochrony roślin i nasiennictwa wraz ze współpracownikami, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Wiesław Burzyński** prezes zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej, **Mirosław Dackiewicz** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Marcin Wroński** przedstawiciel Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” oraz **Aleksandra Wielgos** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobry wieczór.

Otwieram 151. posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na czele z panią minister **Małgorzatą Gromadzką** oraz panem Jackiem Czerniakiem, który ma zamiar do nas dotrzeć. Witam oczywiście państwa posłów. Witam panią **Magdalenę Makowską**, główną inspektor ochrony roślin i nasiennictwa. Witam również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. W punkcie pierwszym przewiduje rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie systemu wypłat odszkodowań dla gospodarstw rolnych dotkniętych bakteriozą pierścieniową ziemniaka. W punkcie drugim przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wezwania do zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy Unii Europejskiej z państwami Mercosur (druk nr 2167). Uzasadnia poseł **Mirosław Maliszewski**. W punkcie trzecim przewidziane jest pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Rady Ministrów do zaskarżenia decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2026 r. w sprawie

tymczasowego stosowania umowy Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (druk nr 2199). Uzasadnia pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk. W punkcie piątym przewidziane zostało rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Rady Ministrów do podjęcia działań prawnych przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z umową handlową Unia Europejska–Mercosur (druk nr 2166).

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego.

Szanowni państwo, na 148. posiedzeniu Komisji dnia 22 stycznia 2026 r. Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 8 w sprawie zmiany rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 10 czerwca 2024 r. Podczas posiedzenia prezydium Komisji zostało zobowiązane do przygotowania nowego projektu dezyderatu w tej sprawie. Informuję, że wszyscy państwo posłowie otrzymali drogą elektroniczną propozycję dezyderatu przygotowanego przez prezydium Komisji razem z zawiadomieniem o dzisiejszym posiedzeniu.

Proszę pana przewodniczącego Kazimierza Plocke, jako przedstawiciela prezydium naszej Komisji, o przedstawienie projektu dezyderatu. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, Wysoka Komisjo, panie i panowie, przedstawiam projekt dezyderatu nr 11 Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie systemu wypłat odszkodowań dla gospodarstw rolnych dotkniętych bakteriozą pierścieniową ziemniaka. Dezyderat skierowany jest do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Chciałem tylko dodać, że w trakcie posiedzenia prezydium Komisji uzgodniliśmy wspólną treść tego dezyderatu. Ta treść brzmi następująco: „Bakterioza pierścieniowa ziemniaka od lat występuje w Polsce, głównie w formie latentnej, bez widocznych objawów na bulwach i roślinach. Jako choroba kwarantanna bakterioza pierścieniowa podlega surowym regulacjom prawnym i zwalczana jest z urzędu. W przypadku jej wykrycia zarówno w sadzeniakach, jak i w ziemniakach towarowych producent jest zobowiązany do utylizacji materiału, przeprowadzenia kosztownych zabiegów dezynfekcyjnych oraz spełnienia szeregu innych wymogów. Do czerwca 2024 r. producenci, u których wykryto porażenie ziemniaka bakteriozą i nakazano jego utylizację, mogli ubiegać się o rekompensatę z Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, pokrywającą poniesione straty. Aktualnie nie mają takiej możliwości. Dzisiaj, przy rosnących kosztach produkcji i ryzyku wystąpienia choroby, rekompensaty powinny zostać przywrócone. Powinny przysługiwać producentom zarówno z małych, jak i średnich oraz dużych przedsiębiorstw, przy jednoczesnym wprowadzeniu mechanizmów ograniczających możliwość nadużyć.

W związku z powyższym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi po pierwsze o opracowanie systemu odszkodowawczego, którym powinny być objęte podmioty, które produkują materiał siewny z sadzeniaka, bez względu na wielkość produkcji. Po drugie, Komisja wnosi o opracowanie systemu wypłat odszkodowań od zutylizowanego materiału siewnego produkowanego w ramach gospodarstw, które w produkcji ziemniaków użyły wyłącznie przebadanego na bakteriozę materiału sadzeniakowego. Po trzecie, Komisja wnosi o przedstawienie informacji o liczbie podmiotów producentów sadzeniaków, które nie uzyskały odszkodowań za utylizację materiału sadzeniakowego w latach 2022–2024 oraz o powodach odmowy ich przyznania”.

To tyle, jeżeli chodzi o projekt dezyderatu. Uważamy, że ta sprawa powinna zostać rozstrzygnięta ze względów prawnych oraz produkcyjnych. W imieniu prezydium Komisji wnoszę więc do Wysokiej Komisji o przyjęcie projektu dezyderatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w kwestii tego dezyderatu?

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Cieciora.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście cieszę się, że jest konsensus w tej sprawie. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na fakt, że przy czytaniu treści tego dezyderatu... Zgadzam się oczywiście co do jego treści i podpisuję się pod nim, będę go popierał. Natomiast uważam, że pewne sformułowania są jednak lekko niefortunne. One tworzą troszeczkę mylne wrażenie, jakby to producenci dokonywali jakichś nieprawidłowości. Tak wynika z tej treści.

Zacytuję może: „Do czerwca 2024 r. producenci, u których wykryto porażenie ziemniaka bakteriozą i nakazano jego utylizację, mogli ubiegać się o rekompensaty z Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, pokrywając poniesione straty. Aktualnie nie mają takiej możliwości”. Kropka. Z jakiego powodu nie mają tej możliwości? Troszeczkę ta kwestia jest rozwijana w kolejnym akapicie, w kolejnym zdaniu: „Dzisiaj, przy rosnących kosztach produkcji i ryzyku wystąpienia choroby, rekompensaty powinny zostać przywrócone. Powinny przysługiwać producentom zarówno z małych, jak i średnich oraz dużych przedsiębiorstw, przy jednoczesnym wprowadzeniu mechanizmów ograniczających możliwość nadużyć”.

Oczywiście jest to słuszne zdanie i słusza idea. Tylko że to troszeczkę sprawia wrażenie, jakby te nadużycia ze strony producentów miały miejsce wcześniej. Tylko na to chciałem zwrócić uwagę, tak do protokołu. Oczywiście nie zgadzam się z tym twierdzeniem, jakoby nadużycia były po stronie producentów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jeszcze pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, również chcę podziękować, że znaleźliście kompromis w sprawie, o której rozmawialiśmy na poprzednim posiedzeniu. Wydaje się, że ten problem musi być rozwiązany w sposób trwały. Nie chodzi tylko o wypłacenie tych zaległości, ale też o to, żebyśmy nie wracali nigdy do tej sprawy, żeby ona została rozwiązana systemowo. Jak najbardziej popieram więc ten projekt dezyderatu. Co prawda leży tam interpunkcja i brakuje co najmniej trzech przecinków, ale to nie jest już może najistotniejsze. To jest jednak dokument, który gdzieś tam będzie potem krążył, więc niech on będzie odpowiedni również w sensie ortograficznym. To nie jest jednak najistotniejsze. Najważniejsze, że mamy pełną zgodę, że trzeba w tym kierunku działać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś z posłów jeszcze chce zabrać głos?

Anonsowany jest pan poseł Choma. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie wiem, czy mi coś umyka w tym dezyderacie, ale jak spotykaliśmy się w tej sprawie pierwszy raz, to przedstawiciele producentów ziemniaków mówili o sytuacji, w której decyzja była już podjęta. Pewne podmioty w oparciu o przepisy zutylizowały cały swój materiał nasadzeniowy.

Chodziło o to, że w trakcie tego procesu, kiedy wszystkie decyzje były już podjęte, oni na skutek wprowadzenia rozporządzenia nie dostali odszkodowania. Prawo zadziałało więc niejako wstecz, na ich niekorzyść. Nie wiem, czy pomijamy ten problem, który tam wystąpił? To jest w ogóle niezgodne z prawem, żeby tak działać. Brakuje mi tutaj... Chyba że ja po prostu nie widzę tego elementu, a państwo ujęli go w dezyderacie. Może ja po prostu nie doczytuję czegoś w tej kwestii. Jeśli jestem w błędzie, to bardzo proszę mnie poprawić. Chodzi o to, żeby naprawić krzywdę, którą państwo polskie zrobiło ludziom wskutek zmiany prawa, które zadziałało wstecz. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Na poprzednim posiedzeniu Komisji, na którym zajmowaliśmy się sprawą bakteriozy, pan poseł Kołodziejczak mówił o tym, że on za naszych czasów analizował dokładnie beneficjentów odszkodowań i że dostawały je głównie firmy zagraniczne. Ja również przeanalizowałem wszystkich beneficjentów z okresu 2018–2023 r. Było ich w sumie 61, z czego 59 to byli polscy rolnicy. Były dwie firmy z kapitałem zagranicznym, które, jak wynikało z kwot, dostały też najmniejsze odszkodowanie. Było to więc jakieś mijanie się z prawdą.

Bardzo bym więc prosił o jakąś odpowiedź, czy w tym dezyderacie i postępowaniu pomijamy sprawę rolników, którzy zostali ewidentnie skrzywdzeni wskutek tego, że prawo zadziałało wstecz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zawsze z uwagą wsłuchuję się w dyskusję. Pan poseł po raz kolejny podnosi problem, który jest problemem bardziej złożonym. Już na poprzednim posiedzeniu Komisji zwróciłem uwagę, że rolnicy do końca 2023 r. nie mieli wypłaconych odszkodowań właśnie z tego tytułu. Chyba musiał więc być jakiś tego powód, bo przecież sprawa dotyczy dwóch różnych rządów. W 2023 r. powinny być wypłacone pieniądze za rok 2022. Nie można więc zrzucić całej odpowiedzialności na następnego ministra, bo problem jest chyba jednak bardziej złożony. Trzeba rozmawiać uczciwie, a nie zrzucić odpowiedzialność na tylko jedną osobę i udawać, że problem się pojawił, kiedy przyszedł jeden minister. Jak był drugi minister, to choć ten sam problem już postępował, patrzymy na to inaczej. Tak nie można.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan przewodniczący Robert Telus.

Posel Robert Telus (PiS):

Myślę, że odwołam się tylko do wypowiedzi posła Kazimierza Chomy. Podjęliśmy taką decyzję, żeby najpierw zapytać ministerstwo, ilu podmiotom nie zostało wypłacone odszkodowanie i jakie są tego powody. Mamy sygnały, że najprawdopodobniej wobec części tych podmiotów jest prowadzone jakieś dochodzenie.

Jeszcze co do wypowiedzi pana posła Sosnowskiego – nikt nie mówi o jakimkolwiek ministrze. Poseł Choma powiedział tylko, że na ostatnim posiedzeniu minister Kołodziejczak powiedział, że jest dużo przedsiębiorstw zagranicznych, a okazało się, że są tylko dwa. Nikt nie mówi o tym, że przerzucamy jakiś problem. Jest problem, który chcemy rozwiązać wspólnie. Proszę w to uwierzyć.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale pan poseł Choma powiedział wyraźnie, że rozporządzenie przyjęte w 2024 r. pozbawiło tamtych rolników odszkodowań. To jest prawda, ale był jakiś problem, który sprawił, że w 2023 r. nie wprowadzono odszkodowań za rok 2022. Spróbujmy więc poszukać obiektywnych przyczyn, a nie zrzucić odpowiedzialność na jednego ministra.

Posel Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Tak, szanowny panie pośle, ale przecież byliśmy na tym samym posiedzeniu Komisji. Była dokładna analiza sytuacji tego rolnika, który udowodnił, że nie było co do niego żadnych zastrzeżeń. Wskutek upływających terminów przeniesiono tę wypłatę na 2024 r., a później jej nie wypłacono, ponieważ weszło rozporządzenie, które zablokowało te pieniądze. Z kogo my chcemy robić wariatów? Wszyscy to słyszeliśmy. Jeśli trzeba powtórnie to przeanalizować, to przeanalizujemy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panowie posłowie, genialnym rozwiązaniem jest tutaj to...

Panie pośle, niech pan się nie denerwuje.

Posel Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Tu nie chodzi o taką sytuację, że któryś minister jest za to odpowiedzialny. Chodzi o sytuację rolnika pokrzywdzonego w sposób ewidentny, bo prawo działało wstecz.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Właśnie o to, panie pośle, pytamy w ostatnim akapicie dezyderatu.

Nie słyszę innych głosów i propozycji zmian dezyderatu. W związku z tym zapytam – czy ktoś jest przeciwko przyjęciu dezyderatu? Nie słyszę. Stwierdzam w takim razie, że Komisja uchwaliła dezyderat.

Przestępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 20 stycznia bieżącego roku projekt uchwały z druku nr 2167 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Niech państwo pozwolą, że przeczytam uzasadnienie do projektu uchwały zawartego w druku nr 2167.

Celem uchwały jest ochrona interesów gospodarczych, społecznych i środowiskowych Rzeczypospolitej Polskiej poprzez wykorzystanie dostępnych w prawie Unii Europejskiej środków kontroli legalności aktów unijnych. Zdaniem wnioskodawców wynegocjowana umowa Unii

Europejskiej z państwami Mercosur budzi poważne zastrzeżenia co do zgodności z regulacjami traktatowymi oraz unijnymi standardami w obszarach rolnictwa, konkurencji, ochrony konsumentów, ochrony środowiska i zdrowia publicznego. Umowa z Mercosur posiada charakter umowy mieszanej, zgodnie z kategorią określoną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W ocenie TSUE umowy obejmujące m.in. kwestie inwestycyjne, ochrony środowiska, transportu oraz usług mogą wykraczać poza wyłączną kompetencję Unii Europejskiej określoną w art. 3 ust. 1 lit. e Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, z naruszeniem postanowienia art. 218 ust. 6 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zasady przyznania kompetencji z art. 5 Traktatu o Unii Europejskiej oraz zasady lojalnej współpracy z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

W debacie publicznej zasadnie podnosi się, że postanowienia umowy mogą pozostawać w sprzeczności z celami określonymi w art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej dotyczącym zrównoważonego rozwoju i wysokiego poziomu ochrony środowiska, art. 9 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczącym klauzuli społecznej, art. 11 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczącym integracji ochrony środowiska i polityki Unii Europejskiej, art. 39 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczącym celów wspólnej polityki rolnej, art. 168 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczącym wysokiego poziomu ochrony zdrowia publicznego oraz art. 191 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczącym zasady ostrożności.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim dotychczasowym orzecznictwie potwierdził, że zasady ostrożności i ochrony zdrowia stanowią wymóg traktatowy przy regulacji wspólnego rynku. Uznać należy, że treść umowy powinna pozostawać w zgodzie z wymienionymi celami określonymi w traktatach konstytuujących Unię Europejską, w szczególności w zakresie wysokiego poziomu ochrony zdrowia publicznego, ochrony środowiska, przestrzegania zasady ostrożności, wspólnej polityki rolnej, bezpieczeństwa żywnościowego, ochrony konsumentów oraz zrównoważonego rozwoju i przeciwdziałania zmianom klimatu.

Mając na uwadze, że państwa Mercosur są globalnym producentem wołowiny, drobiu, cukru, etanolu i soi, wdrożenie umowy handlowej doprowadzi do liberalizacji ich importu na rynek Unii Europejskiej, co może skutkować spadkiem cen unijnej produkcji rolnej, presją na dochody rolników oraz zmniejszeniem marż przetwórstwa. Jedną z przyczyn tego rodzaju skutków jest fakt, że produkty z państw Mercosur nie internalizują kosztów regulacyjnych związanych z ochroną środowiska, dobrostaniem zwierząt i bezpieczeństwem sanitarnym. Powoduje to efekt przewagi konkurencyjnej niewynikającej z produktywności, lecz z różnic regulacyjnych między tymi systemami. Istnieje poważny argument, że liberalizacja przepływu towarów rolnych w ramach umowy z Mercosur obniży poziom bezpieczeństwa żywności, naruszy zasadę ostrożności oraz może prowadzić do efektu arbitrażu regulacyjnego, w którym producenci spoza Unii Europejskiej uzyskują przewagę poprzez mniej restrykcyjne standardy dotyczące stosowania pestycydów, środków ochrony roślin, antybiotyków w hodowli, dobrostanu zwierząt, upraw i stosowania genetycznie modyfikowanych organizmów w produkcji pasz.

Dlatego można sądzić, że nierównoważna liberalizacja handlu na podstawie umowy Unii Europejskiej i Mercosur może prowadzić do obniżenia standardów zdrowotnych, zwiększenia ryzyka pozostałości substancji chemicznych w żywności, braku możliwości śledzenia łańcucha pochodzenia produktów żywnościowych oraz do utraty zaufania konsumentów z całego świata do europejskich systemów bezpieczeństwa żywności. W dalszej perspektywie doprowadzić to może do obniżenia wartości dodanej europejskiej marki rolno-spożywczej.

Z tych względów Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że istnieją silne formalne i materialne przesłanki prawne do wniesienia skargi z art. 263 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, do czego wzywa polskich posłów do Parlamentu Europejskiego oraz, subsydiarnie, Radę Ministrów. Jako że pierwszy warunek wyczerpał się przez głosowanie Parlamentu Europejskiego, będę chciał wnieść do tego projektu uchwały poprawkę mówiącą o drugiej rzeczy, czyli o zobowiązaniu czy wnioskowaniu do Rady Ministrów. Bardzo dziękuję.

Mam propozycję, abyśmy procedowali projekty uchwał analogicznie jak w sytuacji, która miała miejsce niedawno, kiedy chodziło o ustawę o ochronie ziemi. To znaczy, że chcę, abyśmy odbyli pierwsze czytania dwóch projektów. Dokonałem już pierwszego czytania z druku nr 2167. Za chwilę odbędziemy pierwsze czytanie druku z projektu nr 2199. Kilka tygodni temu

odbyliśmy pierwsze czytanie projektu z druku nr 2166 i na tym skończyliśmy jego rozpatrywanie. W następnej kolejności wyłonimy projekt, na którym będziemy pracować, tzw. projekt bazowy. O nim będziemy dyskutować.

Czy taka formuła państwu odpowiada? Tak. Jeżeli odpowiada, to czy w sprawie druku numer 2167 ktoś chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł Anna Gembicka.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest kilka kwestii, które już teraz warto zasygnalizować. Pan przewodniczący zapowiedział poprawkę i bardzo dobrze. Natomiast na pewno trzeba by było uwzględnić także kwestię zawnioskowania o środki tymczasowe, bo samo zaskarżenie nie wstrzymuje automatycznie wykonania umowy, zwłaszcza że jest decyzja Rady z 9 stycznia 2026 r. Trzeba pamiętać o kwestii zaskarżenia z wnioskiem o zastosowanie środków tymczasowych w postaci zawieszenia stosowania umowy. Wtedy oczywiście Rada Ministrów nie występuje subsydiarnie, tylko niezależnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Kiedy będziemy rozpatrywali projekt punkt po punkcie, to będzie możliwość wniesienia kolejnych poprawek. Czy są inne uwagi?

Najpierw pan poseł Sałek, a później pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, będę kontynuował myśl, którą przedstawiła przed chwilą pani poseł Gembicka. Należy podkreślić kwestię związaną z tym, że ucieka nam, jako Polsce, czas na zaskarżenie tego traktatu. On się kurczy nieubłaganie.

Problem polega na tym, że kiedy dyskutowaliśmy nad tą sprawą kilkanaście dni temu, pan minister Krajewski mówił, że rozważy sprawę złożenia indywidualnej skargi z ramienia rządu polskiego. Taka była konkluzja w odpowiedzi na konkretne zadawane przez nas pytania. Mamy te dwie ścieżki, które są związane z tym, że jest to skarga, która dotyczy normalnego postępowania z umową.

Druga sprawa to opinia. Pan minister również obiecywał, że rozważy, co z nią zrobić. Trzecia sprawa to środki tymczasowe, czyli czasowe wstrzymanie wykonalności decyzji. To jest jednak związane ze złożeniem tej jednej podstawowej skargi. Mają państwo de facto dwie i pół albo trzy ścieżki postępowania. Obiecywali państwo, że będą rozważać tę sprawę układu Mercosur. Minęło kilkanaście dni od ostatniego posiedzenia Sejmu i ucieka nam czas. Na razie procedujemy uchwałę. Dobrze, procedujemy uchwałę, ale prosiłbym resort rolnictwa o konkretną odpowiedź na pytanie, czy państwo robią coś z tymi co najmniej trzema ścieżkami postępowania. To jest bardzo ważne. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście jeśli porównamy wszystkie trzy uchwały, to nasze propozycje – to znaczy ta, którą reprezentuje pani poseł Gembicka, a już zwłaszcza ta, którą reprezentuje pan poseł Kuźmiuk – idą dużo dalej. Tam są konkrety. Myślę, że oczywiście możemy je połączyć, ale pod warunkiem, że zawrzemy tam te zapisy, które są w pozostałych uchwałach.

Oczywiście ta uchwała, którą przedstawił klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jest, drodzy państwo, tylko taką lekką zabawą. Pan przewodniczący przeczytał uzasadnienie. W uzasadnieniu jest to wszystko sformułowane troszeczkę inaczej, ale w uchwale jest tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wspiera działania Rady Ministrów zmierzające do sporządzenia i wniesienia stosownej skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej”. Podkreślam – wspiera.

Natomiast, z tego, co wiemy, na tę chwilę nie jest przygotowywany żaden. To co wspiera Sejm, skoro nie ma wniosku? Trzeba napisać konkretnie, że Sejm wzywa do tego, żeby rząd przygotował taki wniosek. Co mamy wspierać, skoro nie mamy pewnego potwierdzenia, że ten wniosek jest w ogóle w tym momencie przygotowywany? Myślę więc, że to jest tylko takie wyjście, żeby powiedzieć rolnikom, że przecież chcemy coś zrobić. Co jednak chcemy zrobić i co wspiera Sejm? Nie mamy nawet informacji, co chce zrobić rząd i jaki wniosek chce złożyć.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Będzie to przedmiotem poprawki.

Pan poseł Krzysztof Cieciora.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym poprosić wszystkich posłów Platformy Obywatelskiej i PSL zasiadających w Komisji o to, żeby rzeczywiście poważnie podejść do tej uchwały i przekonać wasze środowisko polityczne – przede wszystkim rząd, a być może po prostu pana premiera Donalda Tuska – do złożenia skargi. Trzeba ich przekonać czy to poprzez tę uchwałę, czy też poprzez inne działania. Jest to naprawdę kluczowe. To leży w interesie nas wszystkich.

Dzisiaj wiemy o tym, o czym mówiłem dzisiaj rano na mównicy i co mówiłem pani minister Gromadzkiej. Wydaje mi się, że w rządzie nie ma świadomości, że najprawdopodobniej to, czym się państwo w tym momencie zaslaniają, czyli wniosek Parlamentu Europejskiego do TSUE, zostanie jednak rozpatrzony w trybie pilnym. Stanie się tak jednak tylko po to, żeby TSUE wydało opinię korzystną dla Komisji Europejskiej, czyli de facto zalegalizowało umowę z krajami Mercosuru. To, czego się obecnie domagacie w Parlamencie Europejskim i co cudem udało się przegłosować głosami prawicy i lewicy, zostanie rzeczywiście rozpatrzone przez TSUE. TSUE wyda zapewne wyrok, który będzie korzystny dla Komisji Europejskiej. Tym samym zamkną państwo sobie i nam wszystkim drogę do skutecznego prawnego podważenia tej umowy. Dzisiaj najbardziej skutecznym sposobem, aby ją podważyć, jest skarga polskiego rządu. Polski rząd ma do tego narzędzia, ma taką możliwość i może to zrobić. Ma na to już tylko 25 dni.

Zalóżmy więc, że z tej Komisji wyjdzie dzisiaj jakiś projekt uchwały. Być może przyjmimy ją na przyszłym posiedzeniu Sejmu, ale dobrze by było, gdyby wbrew tym wszystkim politycznym gierkom w lewo czy w prawo... Nie musimy wymieniać tutaj środowisk politycznych itd. W naszym wspólnym interesie i w interesie wszystkich rolników w Polsce jest to, aby treść uchwały wzywała polski rząd do złożenia skargi do TSUE. Ta skarga będzie dotyczyła polskiej sytuacji, czyli sytuacji polskich rolników i polskich konsumentów.

To, co zostało przegłosowane w Parlamencie Europejskim... Jak wczytamy się w treść tego wniosku, to zauważymy, że dotyczy on spraw totalnie marginalnych z punktu widzenia konsumentów czy rolników. Dotyczy spraw proceduralnych. To jest kwestia opinii prawnej jednego czy drugiego prawnika. Nie mamy najmniejszej wątpliwości, że TSUE, jako organ podległy i de facto politycznie sterowany przez Komisję Europejską, podejmie decyzję korzystną dla jej interesów politycznych. Ponownie więc po raz ostatni proszę całą Komisję oraz obecną tutaj panią minister, aby przyjąć uchwałę, która wzywa polski rząd do złożenia tej skargi. Przede wszystkim chodzi o to, żeby to polski rząd oraz polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi złożyło tę skargę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wyjaśniam więc panu posłowi, że również to będzie przedmiotem poprawki, którą zaproponuję, jeżeli będziemy dalej rozpatrywać ten projekt.

Dobrze, czy są inne uwagi? Stwierdzam więc...

Pan poseł Dolata, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Podziwiam optymizm mojego kolegi klubowego Krzysztofa Cieciorę, który uważa, że po stronie rządu może wystąpić jakaś dobra wola. Przecież nie na darmo wyrażono cichą zgodę na to, żeby ta umowa została podpisana. Ona była przecież wynegocjowana w 2019 r. Rząd Prawa i Sprawiedliwości powstrzymywał większość rządzącą w Unii Europejskiej, czyli Europejską Partię Ludową i socjaldemokratów. To są właśnie ci, którzy mają teraz w Polsce teraz władzę. Zarówno PSL, jak i Platforma, należą do EPL. Nie po to więc Niemcy przeforsowali podpisanie tej umowy, która jest korzystna dla ich przemysłu, aby teraz TSUE czy ktokolwiek zmałował im te plany.

Tak naprawdę mam poczucie... Jestem tutaj już 20 lat. Mam takie poczucie, że to dzisiejsze posiedzenie Komisji to jakiś rodzaj rytualnego teatru. Być może część posłów, a nawet część posłów koalicji, ma przekonanie, że uchwałą można zmusić lisa, żeby nie zjadał kur. Tak to mniej więcej można ująć. Lis znalazł się w polskim kurniku. Kury mogą apelować, żeby ich nie zjadał,

ale raczej chyba nikt przytomny nie uwierzy, że to może się udać. Nikt przytomny nie uwierzy, że premier Tusk nagle przeciwstawi się kanclerzowi Niemiec i elitom brukselskim, położy się Rejtanem i powie, że po moim trupie, Mercosur nie przejdzie.

Nie wykluczam nawet, że projekt uchwały, który pewnie będzie projektem podstawowym, czyli projekt PSL, zostanie nieco wzmocniony. Jego skuteczność będzie jednak dokładnie zerowa. Ta umowa wejdzie w życie i zacznie po prostu niszczyć polskie rolnictwo, o czym wiedzą wszyscy polscy patrioci. Podpisałem się nawet pod projektem mojego klubu, bo tak, trzeba walczyć. Jednak skuteczność walki przy tym rządzie stoi pod wielkim znakiem zapytania. Apelowalbym do kolegów z Polskiego Stronnictwa Ludowego – jeśli rzeczywiście chcą państwo powstrzymać negatywne skutki dla polskiego rolnictwa związane z podpisaniem tej umowy, to powinni państwo zmienić koalicjanta. W tym Sejmie jest możliwa inna koalicja. Na pewno bez premiera Tuska możliwe byłoby zablokowanie umowy z Mercosurem. Jednak w tej koalicji tego na pewno nie zrobicie. Jeśli więc macie na...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Wiem, że panu przewodniczącemu się to nie podoba, ale...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, nie, panie pośle...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Zobaczy pan, że moje rady są dobre dla waszej formacji. Mówię to z troski o przyszłość Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję panu za tę troskę. Gdybym był zgryźliwy, to zapytałbym pana, dlaczego pan takiej uchwały nie sformułował kilka lat temu.

Proszę, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście...

Panie pośle, dziękuję jednak za pana propozycję. Bardzo dobrze, że w Polskim Stronnictwie Ludowym zawsze jest wielu ludzi, którzy jednak patrzą trochę do przodu. Przekonał się o tym w 2015 r., kiedy nie podjęliśmy takiej decyzji. Widzieliśmy, jakie miało to skutki dla tych, których do tego namówiliście. Widzieliśmy, jak to wygląda. Dzisiaj też nie skorzystamy. Dziękujemy za propozycję, ale jednak patrzymy na to troszeczkę inaczej.

Natomiast, szanowny panie pośle, drogie koleżanki i drodzy koledzy z Prawa i Sprawiedliwości, ma tu miejsce jakaś schizofrenia. Nie widziałem... Może coś przegapiłem, ale nie widziałem jakiegoś stanowiska rządu Prawa i Sprawiedliwości. Nie widziałem, żebyście jednoznacznie zrobili cokolwiek w parlamencie, w którym mieliście większość. Pamiętam stanowisko ministra Siekierskiego.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przepraszam, teraz mówi pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Pani poseł, pamiętam stanowisko...

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Nie było PSL, to nie było umowy, więc nie potrzeba było stanowiska.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Dokładnie tak.

Posel Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Droży koledzy, trochę kultury. Jak będziecie mówić, to my będziemy robić to samo. Chcecie tego samego?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Teraz mówi Jarosław Rzepa.

Pani poseł, zakłóca pani obrady.

Posel Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Chcecie tego samego? Proszę bardzo. Słuchajcie, zdarza się wam czasami powiedzieć prawdę. Czasami się wam zdarza powiedzieć prawdę.

Szanowni państwo, wracamy do merytoryki. Mówię o tym, co zrobił minister Siekierski, mówię, co zrobił minister Krajewski, mówię, co zrobił rząd pana premiera Tuska. Dzisiaj dyskutujemy nad kolejną bardzo istotną rzeczą. Wypracujemy taką uchwałę, w której wszyscy będziemy doszukiwali się kolejnego elementu walki.

Tak samo jak wy jesteście patriotami, tak samo my jesteśmy patriotami. Nie jesteście lepszymi patriotami. Nie jesteście, szanowni państwo. Chciałbym wam to jasno powiedzieć. Prze-
stańcie to opowiadać ludziom. Rozumiem, że nakręciliście się jak te stare zegarki ze śrubkami.

Przejdźmy do poważnej dyskusji nad tym projektem. Przyjmijmy taki projekt, jaki wszyscy możemy zaakceptować. Myślę, że nasz rząd, rząd pana premiera Donalda Tuska, dokładnie wie, co ma zrobić.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Ardanowski.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tylko że, panie pośle, znam pana zdolności do przekraczania czasu, więc musi pan się zmieścić w 5 minutach.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

Chcę tylko wzmocnić przekonanie, że jest potrzebna zdecydowana, odważna i szybka reakcja polskiego rządu. Konieczne jest niezastępowanie się parlamentem i zgłoszenie przez rząd stanowiska, które zablokowałoby funkcjonowanie umowy handlowej do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Sprawiedliwości.

Chcę dodać następne argumenty, bo wydaje się, że o Mercosurze mówiliśmy tyle razy, że wszystko już powiedzieliśmy. Przede wszystkim chodzi o to uspokajanie społeczeństwa europejskiego, że kontyngenty nam nie zaszkodzą, bo w pierwszych latach będą niewielkie. Jednak kiedy dokładnie przeanalizuje się strukturę tych kontyngentów, to widać, że one bardzo mocno uderzą zarówno w drób, jak i w najlepsze wyręby wołowiny. Uderzą w miód, uderzą w cukier, uderzą w bioetanol. To jest ewidentnie działalność na szkodę rolnictwa europejskiego, tym bardziej że pojawiło się trochę tzw. ekspertów, często z tytułami profesorskimi, którzy bagatelizują sprawę Mercosuru. Doskonale wiemy, że dopływ nawet kilku procent produktu zewnętrznego na rynku nasyconym – a polski rynek rolny podstawowych produktów jest rynkiem nasyconym, bo musimy eksportować towary – powoduje spadek ceny co najmniej o kilkanaście procent. To jest mechanizm, który doskonale znamy, jeżeli mamy jakąkolwiek wiedzę o rolnictwie.

Druga kwestia to klauzule ochronne. Tę sprawę można sprowadzić do twierdzenia, że Ameryka Południowa będzie wytwarzała żywność według standardów europejskich. Politycy Ameryki Południowej, w tym Lula da Silva, prezydent Brazylii, stwierdzili, że żadne normy europejskie nie obowiązują w Ameryce Południowej. Mają swoją politykę i będą przestrzegać swoich norm, a nie norm europejskich.

Tak na marginesie – 7% użytków rolnych świata, które znajdują się w krajach Mercosur, zużywa 28% pestycydów. Znaczna część tych pestycydów nie jest dopuszczona w Europie. Laboratoria europejskie nie są w stanie ich przeanalizować, bo nie mają odpowiednich aparatur.

W laboratoriach europejskich można kontrolować tylko to, co jest dopuszczone w Europie. Wydaje się to dość logiczne. Trzeba mieć aparaturę, odczynniki, pieniądze, ludzi itd.

Następny powód to przekonanie, że ta produkcja, która będzie szła do Europy, będzie kontrolowana przez instytucje europejskie typu EFSE czy przez inspekcje krajowe. Okazuje się, że w listopadzie, przed podpisaniem umowy, Komisja wyraziła zgodę... O tym przepisie wiemy, może jest ich więcej. Komisja wyraziła zgodę, żeby kontrolowanie produkcji drobiarskiej w Brazylii – zarówno mięsa, jak i jaj – było zadaniem instytucji brazylijskiej, a nie europejskiej.

Kolejny argument to wynikające z deklaracji producentów rolnych z Brazylii przekonanie Europejczyków, że to nie będzie produkcja z terenów wycinanej dżungli, czyli płuc świata. Chodzi o to, żeby uspokoić sumienia europejskie, że to nie będzie eksportowane do Europy. To jest właśnie tzw. moratorium sojowe. Następnego dnia po tym, jak pani von der Leyen z radością podpisała umowę w Asunción, ciesząc się z wykonania jakiegoś zadania, stowarzyszenia producentów soi w Ameryce Południowej stwierdziły, że żadne zobowiązania o eksporcie do Europy już ich nie obowiązują. Będą eksportować, skąd chcą, i Europa nie będzie decydowała, z których terenów oni mają eksportować.

Nie chcę już podawać więcej argumentów, chociaż mógłbym to zrobić. Okazuje się, że wszystko było pewnego rodzaju ściemą, która ma uspokoić sumienia Europejczyków i konsumentów europejskich. Rolników też miała uspokoić stwierdzeniem, że są jakieś klauzule ochronne i kontyngenty. To wszystko nie zadziała. Natomiast twierdzenie, że Polska na tym skorzysta... Chodzi o to, że są firmy, które produkują podzespoły dla urzędów niemieckich samochodów czy urzędów gospodarstwa domowego, więc jeżeli Niemcom uda się więcej eksportować, to te firmy również będą miały korzyść z tego tytułu. Powiedziałbym, mówiąc delikatnie, że jest to argument co najmniej bałamutny. Zmarnujemy polskie rolnictwo. Nie wolno do tego dopuścić, dlatego uważam, że rząd powinien zdecydowanie wystąpić z takim stanowiskiem, o którym mówimy na tym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Nie ma więcej głosów ze strony posłów? Jest głos.

Proszę, pan poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, wielokrotnie odnosiłem się już do słów ministra Ardanowskiego i po raz kolejny zgadzam się z jego wystąpieniem. Rzeczywiście ma rację, mówiąc, że jeśli ktoś udaje, że podpisanie umowy z Mercosurem nie przyniesie strat polskiemu rolnictwu, to się po prostu myli. To jest bezdyskusyjne.

Jednak zdecydowana większość osób na tej sali ma pewnie tego świadomość. Jeśli jednak komukolwiek wydaje się, że stosując retorykę słowną, podbijając bębenek i mówiąc, że wzywamy i żądamy, zmienimy rzeczywistość, to po prostu się myli. Apeluję o to, abyśmy rzeczywiście szukali takich sformułowań, które nie będą złośliwością wobec kogoś, a przyniosą efekt. Powiedzmy sobie uczciwie... Pewnie pan Krzysztof Ardanowski przyzna mi rację, że ta uchwała nie zmieni tego, czy umowa wejdzie w życie, czy nie wejdzie w życie. Taka jest rzeczywistość. Rzeczywiście mamy jednak prawo apelować i oczekiwać. Mamy wspierać rząd w tym, żeby dochodził polskiej racji stanu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do realizacji punktu trzeciego porządku dziennego. Szanowni państwo, marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 23 stycznia bieżącego roku projekt uchwały z druku nr 2199 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

Proszę pana posła Zbigniewa Kuźmiuka o zabranie głosu i uzasadnienie projektu uchwały. Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ograniczę się do szybkiego przedstawienia projektu uchwały i od razu zaproponuję dwie poprawki, które nawiązują do właściwej nazwy decyzji podjętej 9 stycznia przez Radę Unii Europejskiej.

Otóż 21 stycznia 2026 r. Parlament Europejski podjął rezolucję dotyczącą wystąpienia do Trybunału Sprawiedliwości o opinię w sprawie zgodności umowy Unia Europejska – Mercosur z unijnymi traktatami. Decyzji eurodeputowanych nie uznała Komisja Europejska, która w swym oficjalnym stanowisku poinformowała, że zgoda Parlamentu Europejskiego nie jest wymagana, a porozumienie weszło tymczasowo w życie. Tymczasowego stosowania umowy Unia Europejska – Mercosur oczekuje przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa, a także kanclerz Niemiec Friedrich Merz. Co więcej, podobne stanowisko prezentuje Rada Unii Europejskiej, która 9 stycznia 2026 r., a więc przed decyzją Parlamentu Europejskiego, przesadziła o tymczasowym stosowaniu umowy z krajami Mercosur.

Zgodnie z art. 3 decyzji Rady z 9 stycznia 2026 r. do czasu wejścia w życie umowy przejściowej w sprawie handlu stosuje się ją tymczasowo pomiędzy Unią z jednej strony, a co najmniej jednym państwem sygnatariuszem umowy Mercosur z drugiej strony, zgodnie z art. 23 ust. 3 umowy przejściowej w sprawie handlu, poczynwszy od pierwszego dnia drugiego miesiąca następującego po dniu, w którym co najmniej jedno państwo sygnatariusz Mercosur, w zależności od przypadku, powiadomiło Unię o zakończeniu swoich odpowiednich procedur wewnętrznych, niezbędnych do tymczasowego stosowania umowy przejściowej w sprawie handlu, i potwierdziło swoją zgodę na jej tymczasowe stosowanie. W najbliższym czasie umowę planuje ratyfikować Paragwaj będący stroną umowy Unia Europejska – Mercosur.

Proszę państwa, tutaj następuje akapit czwarty. Proponuję zmienić jego brzmienie, ale tylko dlatego, że chcę posługiwać się nazwą, która jest zawarta w decyzji Rady. Jak on powinien zatem brzmieć po zmianie? „Mając na względzie ochronę bezpieczeństwa żywnościowego oraz polskiego rolnictwa, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje Radę Ministrów do natychmiastowego zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z art. 263 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 9 stycznia 2026 r. w sprawie podpisania i tymczasowego stosowania umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską z jednej strony, a Wspólnym Rynkiem Południa – Republiką Argentyńską, Federacją Republiką Brazylii, Republiką Paragwaju i Wschodnią Republiką Urugwaju – z drugiej strony”. Taki jest dokładnie tytuł tej decyzji Rady Unii Europejskiej z 9 stycznia.

Proszę państwa, proponujemy również po akapicie czwartym, który przed chwilą odczytałem, dodać akapit piąty. On dotyczy tzw. zabezpieczenia. Z jednej strony chcemy, żeby rząd zaskarżył tymczasowe stosowanie umowy, a z drugiej, żeby jednocześnie wystąpił do TSUE o tzw. zabezpieczenie, czyli uniemożliwienie korzystania z tymczasowego charakteru umowy.

Przeczytam akapit piąty: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje Radę Ministrów do jednoczesnego złożenia wniosku o zastosowanie środków tymczasowych na podstawie art. 278 i art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, polegających na zawieszeniu stosowania decyzji Rady Unii Europejskiej z 9 stycznia 2026 r. w sprawie podpisania i tymczasowego stosowania umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską z jednej strony a Wspólnym Rynkiem Południa – Republiką Argentyńską, Federacją Republiką Brazylii, Republiką Paragwaju i Wschodnią Republiką Urugwaju – z drugiej strony do czasu wydania ostatecznego orzeczenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej”.

To są, proszę państwa, nasze propozycje. Jeżeli mamy rzeczywiście poważnie podejść do tego tematu, to rozumiem, że apelowanie do Parlamentu Europejskiego i instytucji europejskich nie ma już specjalnego sensu. Jedyna rzecz, która pozostała w naszych kompetencjach i w kompetencjach rządu polskiego, to zaskarżenie tymczasowego stosowania umowy i jednocześnie wystąpienie do trybunału o tzw. zabezpieczenie.

Proszę państwa, w związku z tym, że jako kraj mamy na to dwa miesiące, a decyzja została podjęta 9 stycznia, czas na skierowanie tej skargi do TSUE upływa 9 marca 2026 r. Jest to zaledwie 25 dni od dzisiaj. Domyślam się, że przygotowanie takiej skargi nie jest prostą sprawą. Wymaga to zaangażowania nie tylko ministra rolnictwa, lecz także ministra spraw

zagranicznych i ministra właściwego do spraw handlu, więc musi to być uzgodnienie międzyresortowe. Najwyższy czas zatem, żebyśmy szybko przyjęli tę uchwałę i żeby rząd rzeczywiście przystąpił do intensywnej pracy. Jeżeli przegapimy ten termin, to wszystkie inne działania rzeczywiście będą przypominały tę sytuację, którą przed chwilą opisał pan poseł Zbigniew Dolata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Pan były poseł, pan prezes Władysław Serafin. Dwie minuty, panie pośle.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, myślę, że jest taka fajna miejscowość, której adresu człowiek domagał się od dziecka – Berdyczów. Wydaje mi się, że to jest właśnie pisanie na Berdyczów. Polska miała szansę na wiele zmian przez 20 lat. Uważam, że ten rząd zrobił wszystko, co w jego mocy. Teraz trwa licytacja odpowiedzialności przed narodem. Trwa licytacja, kto bardziej zaszkodził rolnikom, a nie kto bardziej im pomógł. Myślę, że powinniście zrobić jedną rzeczową uchwałę i pokazać Europie, że polskie sprawy są wam tak samo bliskie. To powinno być na jednym papierze, a nie na dwóch odrębnych papierach.

Od 2000 r., zanim jeszcze byliśmy w Unii Europejskiej, jeździłem do Brazylii. Jeździłem tam przez 12 lat. Na koszt krajowego związku wyjechały ze mną dziesiątki, jak nie setki ludzi. Obserwowaliśmy zmiany w Brazylii. W tej delegacji byli szefowie targów poznańskich i kieleckich, wiceministrowie, posłowie i senatorowie. Jak było się tam co roku, to można było zobaczyć, że od małej manufaktury i 6-metrowego kombajnu w 2000 r. Brazylia przeszła według wskaźnika pionowego do budowy 12- i 16-metrowych hederów oraz potężnych kompleksów rolniczych. Nie zatrzymamy tego. Nie ma co tu się oskarżać i obrażać, bo wszyscy zawaliliśmy sprawę.

Powiem jeszcze tylko jedną merytoryczną rzecz. My, jako związki, dostajemy po 5 mln zł na działalność międzynarodową Copa Cogeca. Zbyt 40 mln rocznie przez 20 lat to ponad 1 mld zł. Nie było żadnego wniosku, żadnego raportu. Była tylko eliminacja takich ludzi jak ja ze struktur Copa Cogeca w wyniku przestępstwa. Nie można tak oddziaływać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Na koniec przedstawię pewną alternatywę, panie przewodniczący. Niech państwo przyjmą jeden dezyderat, chociaż on w zasadzie nie będzie miał żadnych skutków poza polityką. Uważam... Dziś proponowałem ministrowi rolnictwa rozmowy na ten temat ze związkiem. Odmówił, bo się gniewa, że rolnicy go krytykują. Trudno, to niech będzie taki minister. Proponuję...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ostatnie zdanie, naprawdę.

Panie i panowie posłowie, trzeba zrobić jedną rzecz. Integracja z Indiami, z Mercosurem i z innymi strukturami gospodarczymi świata jest nieunikniona. Trzeba więc wyjść krok do przodu. Trzeba zmienić strukturę polskiej gospodarki. Potrzebna jest prawie że rewolucja na wzór 1989 r. Trzeba wszystko przemieścić. Te wszystkie produkty czy nadprodukty nie trafiają na rynek francuski, włoski i holenderski, bo oni mają sieci sklepowe w Polsce. Trzeba chronić polski rynek, bo jeśli oni u siebie nie wpuszczą tego chemicznego towaru, to skierują go do sieci swoich sklepów w Polsce. Chrońmy nasz rynek wewnętrzny.

Proszę was jeszcze raz – weźmy przykład z Niemców. U Niemców nikt nie wprowadzi do marketu towaru bez zgody systemu skarbowo-sanitarnego państwa. Nasz system jest nieszczerły. Na granicy z Ukrainą dalej przeładowuje się setki wagonów i cystern, a mówimy, że nic się nie dzieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jeszcze jeden głos. To jest ostatni głos. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Marcin Wroński:

Marcin Wroński, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”.

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, w naszym przekonaniu miejsce dla tej umowy jest jedno – śmietnik. Jej miejsce tak naprawdę jest w śmietniku. Jakies skierowania do TSUE czy pomysły, żeby Polska nie ratyfikowała lub nie uznawała tej umowy, to są tak naprawdę półśrodki. Lepsze są półśrodki niż nic. Jednak jedynym idealnym miejscem dla tej umowy jest oczywiście śmietnik. Rolnicy obawiają się jednej rzeczy – że to jest taka zasłona dymna, że ta umowa jest w TSUE. Rolnicy obawiają się, że kiedy w całej Europie miną mrozy i zaczną się prace polowe, to wtedy TSUE szybko wyda wyrok w sprawie umowy. Chodzi o to, żeby rolnicy nie zdążyli zorganizować jakichś protestów na skalę całej Unii Europejskiej.

Jeszcze na koniec powiem, że rolnicy nie wierzą w żadne klauzule, które są tutaj bardzo często reklamowane. Klauzule były też na przykład w rozporządzeniu Komisji Europejskiej w sprawie bezcłowego handlu z Ukrainą. One nie zadziałały. Punkt szósty był taką klauzulą. Teraz mamy na przykład w Niemczech zalew kukurydzy z Mercosuru, a od wielu lat obowiązują klauzule, że jeżeli kukurydza z Mercosuru czy innych krajów zewnętrznych będzie destabilizowała rynek, to cło zerowe będzie zwiększone. Cło nigdy nie zostało zwiększone, więc te klauzule nigdy nie działają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Wobec braku zgłoszeń stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Wysoka Komisjo, proponuję, aby na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrywaniu projektów zawartych w drukach nr 2166 i 2167 oraz 2199. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Uznałem zatem, że Komisja podjęła powyższą uchwałę.

Proponuję również, aby Komisja podjęła uchwałę i wybrała jako wiodący projekt z druku nr 2167.

Pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście mój wniosek będzie inny – żeby Komisja wybrała jako projekt wiodący druk nr 2199.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie ma innych propozycji.

Przystępujemy do głosowania. Proszę, aby państwo zalogowali się w systemie. Proszę sygnalizować, jeżeli ktoś jest niegotowy do głosowania. Czy wszyscy są już gotowi do głosowania?

W takim razie poddam pod głosowanie pierwszy wniosek. Proponuję, aby Komisja podjęła uchwałę i wybrała jako wiodący projekt z druku nr 2167. Kto jest za tą propozycją? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Zamykam głosowanie. Wszyscy oddali głos? Tak? To zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku.

W głosowaniu wzięło udział 35 osób. Za było 19 osób, przeciw – 16, a wstrzymało się 0 osób. Stwierdzam, że Komisja wybrała projekt z druku nr 2167 jako wiodący.

Przystępujemy do rozpatrywania projektu. Chciałem od razu zgłosić dwie poprawki. Jedna będzie dotyczyła tytułu uchwały, a druga będzie dotyczyła treści akapitu czwartego. Niech państwo pozwolą, że od razu przeczytam obie poprawki.

Tytuł uchwały otrzymuje brzmienie: „W sprawie zaskarżenia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy Unii Europejskiej z państwami Mercosur”. Poprawka nr 2 odnosząca się do akapitu czwartego otrzymuje takie brzmienie, że ten akapit będzie miał następującą treść: „W związku z powyższym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wnioskuje do Rady Ministrów o podjęcie działań zmierzających do sporządzenia i wniesienia skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie art. 263 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w sprawie zaskarżenia aktów Komisji i Rady stwarzających podstawę do zawarcia umowy handlowej Unii Europejskiej z państwami z grupy Mercosur”.

Najpierw rozstrzygniemy tytuł ustawy. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma uwag. Czy ktoś jest przeciwko zmianie tytułu? Nie. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła pozytywnie zmianę w tytule uchwały.

Przechodzimy do poprawki nr 2. Czy są uwagi do poprawki nr 2? Nie ma uwag. Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu poprawki nr 2? Nie. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła pozytywnie poprawkę nr 2.

Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu całości projektu uchwały? Nie widzę. Oczywiście wraz z przyjętymi poprawkami.

Posel Robert Telus (PiS):

Nie, nie, jeszcze momencik. My również chcieliśmy...

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Panie przewodniczący, przecież sygnalizowałem...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

OK. Proszę, pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Istotą naszej uchwały jest zaskarżenie przez polski rząd decyzji z 9 stycznia 2026 r. o tymczasowym stosowaniu umowy z krajami Mercosur.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozumiem, że pan poseł, rozumiem, ma poprawkę, tak?

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Tak. Proponuję, żeby z projektu uchwały z druku nr 2199 zaczerpnąć związane z tym zapisy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, proszę o przygotowanie poprawki.

Posel Robert Telus (PiS):

Prosimy o 4 minuty przerwy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ogłaszam 4 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Otwieram posiedzenie. Mamy już gotową poprawkę?

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Właściwie już wcześniej to odczytałem, ale dla porządku przypomnę jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Poprawka nr 1: „Mając na względzie ochronę bezpieczeństwa żywnościowego oraz polskiego rolnictwa, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje Radę Ministrów do natychmiastowego zaskarżenia – to sformułowanie oczywiście jest zdecydowane, ale tylko dlatego, że zostało nam zaledwie 25 dni – do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z art. 263 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, decyzji Rady Unii Europejskiej z 9 stycznia w sprawie podpisania i tymczasowego stosowania umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską z jednej strony a Wspólnym Rynkiem Południa – Republiką Argentyną, Federacyjną Republiką Brazylii, Republiką Paragwaju i Wschodnią Republiką Urugwaju – z drugiej strony”.

Poprawka nr 2.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To może najpierw zgłoszemy nad tą pierwszą, panie pośle.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

OK.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Biuro musi się wypowiedzieć, panie pośle.

Proszę.

Legislator Michał Gajewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Michał Gajewski, Biuro Legislacyjne.

Trudno mi się odnieść do tej poprawki, ponieważ nie mamy jej jeszcze aktualnie przed sobą. Natomiast z tego, co udało nam się wylapać ze słuchu, to poprawka nr 1 powinna również rzutować na tytuł uchwały, tak aby odnosiła się również do zaskarżenia decyzji. Proponowane brzmienie będzie również konkurencyjne względem obecnego akapitu czwartego, więc to musiałoby zostać uwzględnione w poprawce. Jednak, tak jak mówię, jest to analiza dokonana pobieżnie w tej chwili. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

A kwestia łącznego głosowania nad obiema poprawkami? Proszę powiedzieć tak ze słuchu, z tego, co pan usłyszał, panie mecenasie.

Legislator Michał Gajewski:

Jeżeli można, to chcielibyśmy poprosić o chwilę przerwy, żebyśmy mogli zapoznać się z poprawką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Prosimy o treść poprawki dla pana mecenasa.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Panie przewodniczący, Norbert Kaczmarczyk. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego w kontekście procedowania tej uchwały. Czy nie byłoby zasadne po prostu procedować uchwałę akapit po akapicie i przyjmować ją akapitami, również w przypadku poprawek? Naprawdę, nie do końca rozumiem ten sposób procedowania. Pan przewodniczący przeczytał poprawkę tytułu oraz akapitu czwartego. Czasem może być tak, że jeżeli przyjęlibyśmy poprawkę w drugim czy trzecim akapicie, to czwarty mógłby się odnosić do czegoś zupełnie innego, jeżeli chodzi o treść. Wydaje mi się, że powinniśmy prezentować i przyjmować treść uchwały akapit po akapicie i w odpowiednim miejscu zgłaszać ewentualne poprawki. To byłoby taką normalną praktyką legislacyjną.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, ustaliliśmy już tryb procedowania.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

To jaka jest procedura?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Procedujemy całą uchwałę.

Proszę, pan mecenas.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

To jeśli na końcu złożę poprawkę, że chcę zmiany połowy akapitów, to też będziemy nad tym głosować?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ma pan takie prawo.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Szok.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie mecenasie, chodzi o to, czy głosujemy nad poprawkami łącznie, czy rozdzielnie?

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli mogę zabrać głos w tej sprawie...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Sugestia jest taka, że nad tymi poprawkami należy głosować łącznie. Takie jest moje zdanie. Poprawka nr 1 dotyczy zobowiązania rządu do zaskarżenia tymczasowego stosowania umowy, a poprawka nr 2 dotyczy tzw. zabezpieczenia.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Podzielam pana opinię.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Jeżeli głosujemy za jednym, to rozumiem, że jesteśmy także za wprowadzeniem zabezpieczenia. Tylko wtedy ma to sens.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie mecenasie, a co jeśli jedna przejdzie, a druga nie?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, pan mecenas.

Legislator Michał Gajewski:

W związku z pojawiającymi się kolejnymi poprawkami rekomendowalibyśmy, aby rozpatrywać uchwałę po kolei, kolejnymi akapitami.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

O, jednak się da.

Legislator Michał Gajewski:

Natomiast, odnosząc się do tej poprawki, chcielibyśmy po pierwsze zwrócić uwagę, że należy ją uzupełnić o polecenie nowelizacyjne. Chodzi o to, gdzie ten tekst powinien zostać umieszczony, bo obecnie nie wynika to z poprawki. Gdzie ona fizycznie miałaby się znaleźć w tekście? Po którym akapicie albo między którymi akapitami? Natomiast jeżeli wnioskodawcy uważają, że należy głosować nad poprawkami łącznie, to też nie widzimy ku temu przeszkód. To też oczywiście zależy jednak od tego, gdzie te poprawki miałyby się znaleźć i czy następują one jedna po drugiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tym niemniej, panie mecenasie, uważam, że nie będziemy cofać decyzji Komisji. Komisja przyjęła dwie poprawki. Jedna dotyczy tytułu, a druga dotyczy akapitu czwartego.

Pani poseł Gembicka, proszę bardzo.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, chciałabym tylko uświadomić państwu wagę tych poprawek. W tej uchwale, która jest projektem wiodącym, jest odniesienie do zaskarżenia umowy. W poprawkach pana posła Kuźmiuka...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Niedokładnie pani przeczytała, pani poseł. Zaskarżenie umowy...

Posel Anna Gembicka (PiS):

Naprawdę chciałabym uświadomić państwu, jak bardzo to jest ważne. O ile tam mamy bezterminowość, to za 25 dni kończy się Polsce czas na zaskarżenie tej decyzji. To jest bardzo ważne, żeby ta decyzja została zaskarżona. Ona w tym momencie pozwala na to, żeby tymczasowo stosować umowę. Niech się więc państwo naprawdę dobrze zastanowią. Naprawdę proszę, żebyście nie odrzucali tych poprawek tylko dlatego, że one są złożone przez PiS. One naprawdę leżą w interesie nas wszystkich.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, pani poseł. Nie dlatego będziemy odrzucać tę poprawkę. Prosiłbym też, żeby nie przeceniać naszej uchwały. To nie my wnosimy zaskarżenie. Zaskarżenie ma prawo wnieść rząd.

Pan poseł Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam w tej sprawie odmienne zdanie. Szanowni państwo, przyjęliśmy projekt wiodący, przepracowaliśmy poszczególne akapity. Bardzo proszę, byśmy przeszli do głosowania.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak jest.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawką. Zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego głosujemy oddzielnie. Razem? To głosujemy razem.

Czy pan poseł wnioskodawca wyraża zgodę, aby głosować nad nimi razem?

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo, przystępujemy do...

Legislator Michał Gajewski:

Tylko prosilibyśmy o doprecyzowanie, gdzie ten tekst ma się znaleźć.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Panie mecenasie, ponieważ uchwała wiodąca zaproponowana przez pana przewodniczącego ma jakąś logikę, to bardzo proszę, żeby Biuro Legislacyjne wpisało te poprawki w ogólną logikę uchwały. Nie będę burzył tej uchwały. Rozumiem, że pan jest w stanie to zrobić. Chodzi o to, żeby to, co za chwilę przegłosujemy, logicznie wpisywało się w tamtą treść.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem pierwszej poprawki?

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS):

Obu poprawek łącznie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak jest, przepraszam. Kto jest za przyjęciem obu poprawek łącznie, czyli poprawki nr 1 i poprawki nr 2, zgłoszonych przez pana posła Zbigniewa Kuźmiuka w imieniu wnioskodawcy?

Poseł Robert Telus (PiS):

To jest właśnie papierek lakmusowy, który pokaże, czy koalicji zależy na Polsce, czy nie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, tak. Niech pan sobie mówi, co pan chce, panie pośle.

Poseł Robert Telus (PiS):

Mam prawo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ma pan prawo, ale nie w tym momencie.

Poseł Robert Telus (PiS):

Mam prawo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Robert Telus (PiS):

Teraz zobaczymy, czy naprawdę zależy wam na odrzuceniu tej umowy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To jest pana zdanie, panie pośle.

Posel Robert Telus (PiS):

Sprawdzimy was teraz. To jest sprawdzian.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Kto się wstrzymał?

Czy wszyscy, którzy chcieli, oddali głos?

Posel Robert Telus (PiS):

Zobaczymy, czy Rzepie tak naprawdę zależy, żeby ta umowa nie była...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze. Niech pan nie przeszkadza w prowadzeniu obrad, panie pośle.

Posel Robert Telus (PiS):

Zobaczymy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku.

W głosowaniu wzięło udział 35 posłów. Za było 17 posłów, przeciwko – 18. Poprawki nie uzyskały akceptacji.

Stwierdzam, że projekt... Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu projektu uchwały? Nie ma głosów.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały wraz z przyjętymi poprawkami.

Proponuję wybrać posła sprawozdawcę.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Kazimierz Płocke.

Posel Kazimierz Płocke (KO):

Na sprawozdawcę proponuję wybrać pana przewodniczącego Mirosława Maliszewskiego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwko wyborowi mojej osoby na funkcję sprawozdawcy? Nie. Stwierdzam, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy. Został nim przewodniczący.

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Michał Gajewski:

W związku z naniesionymi poprawkami prosilibyśmy jeszcze o upoważnienie Biura Legislacyjnego do naniesienia odpowiednich wymaganych korekt legislacyjnych i redakcyjnych na etapie przygotowania sprawozdania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś jest przeciwko upoważnieniu Biura Legislacyjnego do wniesienia poprawek redakcyjno-legislacyjnych? Nikt nie jest. W związku z tym udzielamy upoważnienia Biuru Legislacyjnemu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie.